

s. 4

„Czarny Diament” dla Społecznego
Komitetu Pamięci Górników
KWK „Wujek” Poległych 16 XII 1981 r.

s. 14

Nowa płyta
„Tren”

s. 17

Tryptyk
Edwarda Dwurnika

Nr 1 | 2022 Egzemplarz bezpłatny

ŁOŚ

Biuletyn Śląskiego Centrum Wolności i Solidarności

ISSN 2956-3615

Świat wobec stanu wojennego

Rozmowa
z dr. Łukaszem Kamińskim



Śląskie Centrum
Wolności i Solidarności



Śląskie Centrum
Wolności i Solidarności


Śląskie Centrum Wolności i Solidarności to instytucja kultury Województwa Śląskiego i Miasta Katowice. Jednym z zadań ŚCWIS jest prowadzenie muzeum poświęconego strajkowi i pacyfikacji kopalni „Wujek” z 16 grudnia 1981 r. Nową wystawę główną otwarto w czterdziestą rocznicę tych wydarzeń. Poświęcona jest nie tylko strajkowi, ale też oporowi wobec systemu komunistycznego w latach 80. XX w.

Muzeum mieści się w zabytkowym, ponadstuletnim budynku, stojącym obok Pomnika-Krzyża. Niegdyś był to kopalniany magazyn odzieżowy, który 16 grudnia 1981 r. stał się niemy świadkiem tragicznych wydarzeń. To z rampy tej budowli padły śmiertelne strzały w kierunku strajkujących górników.



 **Śląskie Centrum Wolności i Solidarności**

ul. Wincentego Pola 38, 40-596 Katowice

 <https://scwis.pl>



Drodzy Państwo,

okładka amerykańskiego magazynu „Time” z 28 grudnia 1981 r.: fotografia z dziwnym, nieprzytomnym obliczem Wojciecha Jaruzelskiego i tytuł: „Poland’s Ordeal. The Darkness Descends” („Polska droga przez mękę. Nadchodzi ciemność”). William E. Smith pisze: „w weekend rośnie napięcie. Na Śląsku mówi się, że nieznaną liczbą górników strajkuje w szybach kopalń i grozi ich wysadzeniem, jeśli безпеka będzie próbować ich usunąć. Pojawiły się niepotwierdzone informacje, że dziesięciu strajkujących górników zastrzelono na śmierć, a 56 zastrzelono w trakcie zaciętych walk”. Wielu rzeczy jeszcze wtedy nie wiadomo. „Jakby Polska nie leżała w Europie Środkowo-Wschodniej, ale w Hindukuszu, nie docierają do nas niemal w ogóle wiadomości o rzeczywistych wydarzeniach” – ubolewano w zachodnioniemieckim tygodniku „Der Spiegel” z 20 grudnia 1981 r. Dobrze poinformowane gazety potrafiły wychwycić, chociażby śledząc oficjalne media w Polsce, przebyski informacji, jak „New York Times”, który już 18 grudnia donosił o siedmiu zabitych górnikach na „Wujku”.

W dziesiątkach światowych mediów starano się opisać to, co działo się nad Wisłą i Odrą. Jak wyliczył dr Łukasz Kamiński (rozmawiamy z nim w tym numerze „Głosu”) do końca 1981 r. nazwa „Wujek” pojawiła się ponad tysiąc razy w szeregu gazet z USA i Kanady (dane bazy newspapers.com). Mało kiedy sytuacja w Polsce była tak uważnie obserwowana przez świat jak w czasie „karnawału Solidarności”, w latach 1980–81 i później, po wprowadzeniu stanu wojennego. Nieprzypadkowo. Niezależny związek zawodowy rzucił wyzwanie nie tylko polskim komunistom zasiadającym w PZPR („partia się kończy” – wieszczył „Der Spiegel”). Więcej jeszcze: „Solidarność” stała się kamieniem obrazy dla całego sterowanego przez Związek Sowiecki bloku politycznego. Postawiła pod znakiem zapytania dogmaty „demoludów” – wyłączenie partii komunistycznych na władzę i wykluczenie jakichkolwiek niezależnych struktur z życia publicznego. Stan wojenny być może jeszcze bardziej ten fakt uświadomił. Zdecydowanie – rewolucja „Solidarności” nie była tylko polską sprawą...

Robert Ciupa
Dyrektor Śląskiego Centrum
Wolności i Solidarności

Spis treści

„Czarny Diament” dla Społecznego
Komitetu Pamięci Górników
KWK „Wujek” w Katowicach Poległych
16 grudnia 1981 r. | 4

Kronika | 5

Świat wobec stanu wojennego | 6

O wystawie stałej | 10

Trzy krzyże z „Wujka” | 11

Narzędzie zbrodni | 12

prof. Władysław Nasiłowski:
„Przeżywalimy tę tragedię
wraz z rodzinami...” | 13

Symfoniczna pamięć | 14

Podziemna filatelistyka | 16

Sztuka w służbie Pamięci | 17

zGRAjmy się! | 18

Zrób to sam! Warsztaty pozłotnicze | 19

Kto jest autorem tego zdjęcia? | 22

GŁOS

Biuletyn Śląskiego
Centrum Wolności
i Solidarności

Wydawca:

Śląskie Centrum Wolności i Solidarności,
ul. Wincentego Pola 38, 40-596 Katowice.
Biuro 32 601 21 08, biuro@scwis.pl,
scwis.pl
ISSN 2956-3615

Redakcja:

Robert Ciupa (redaktor naczelny)
Aneta Kuberska-Bębas
dr Sebastian Rosenbaum (IPN Katowice)
Sylwester Strzałkowski
dr Dariusz Węgrzyn

Layout i skład:

Bogusław Nikonowicz | Nikostudio

Redakcja i korekta:

Tamara Sieradzka

Na okładce fotografia z wystawy stałej
ŚCWIS, ze zbiorów ŚCWIS

Nagroda „Czarny Diament”

dla Społecznego Komitetu Pamięci Górników

KWK „Wujek” w Katowicach Poległych 16 grudnia 1981 r.

31 sierpnia 2022 r. w Śląskim Centrum Wolności i Solidarności, z okazji 10. rocznicy powstania instytucji, odbyła się jubileuszowa gala połączona z wręczeniem po raz pierwszy nagrody „Czarny Diament”. Pierwszym laureatem został Społeczny Komitet Pamięci Górników KWK „Wujek” w Katowicach Poległych 16 grudnia 1981 r.

Wyróżnienie, przyznane za ogromne zaangażowanie i wieloletnią pracę nad zachowaniem pamięci o wydarzeniach związanych z pacyfikacją kopalni „Wujek”, zostało wręczone na ręce Wojciecha Szweda, przewodniczącego Komitetu.

„Czarny Diament” to nagroda Śląskiego Centrum Wolności i Solidarności ustanowiona w dwóch kategoriach: „Pamięć historyczna” i „Książka historyczna roku”. W pierwszej kategorii przyznawana jest osobom fizycznym, organizacjom pozarządowym, instytucjom kultury lub jednostkom samorządu terytorialnego, w uznaniu za wybitne zasługi na polu pamięci historycznej, ze szczególnym uwzględnieniem pamięci o ofiarach stanu wojennego, ofiarach pacyfikacji kopalni „Wujek” w Katowicach oraz wszystkich osób represjonowanych przez system komunistyczny w latach 1945–1989.

Twórcą statuetki „Czarny Diament” jest śląski rzeźbiarz Bogumił Burzyński. Ma ona formę postaci przywołującej skojarzenia klasycznych statuetek („Oscar”). W jej centralnej części znajduje się „czarny diament” – bryłka węgla.

Aneta Kuberska-Bębas





Fot. Sławomir Rybok

Nagroda Prezydenta Katowic

Dyrektor ŚCWIS, Robert Ciupa, otrzymał Nagrodę Prezydenta Miasta Katowice w Dziejnie Kultury. – To, jak dziś wygląda Centrum, to zasługa dyrektora Roberta Ciupy – powiedział prezydent Marcin Krupa, wręczając 8 września nagrodę podczas uroczystości w Pałacu Goldsteinów w Katowicach.



Fot. ŚCWIS

Przestrzeń pamięci w szkole

Jedna z sal Szkoły Podstawowej nr 5 im. Dzieńwięciu Górników z „Wujka” w Katowicach-Brynowie stała się „Przestrzenią pamięci”. Uroczyste otwarto ją 29 września. Posłuży m.in. do rozgrywania przez uczniów gry „Droga do wolności” w wersji z puzzlami o dużych rozmiarach.



Fot. ŚCWIS



Noc Muzeów

Około 2 tysięcy zwiedzających przyciągnęła 14 maja do ŚCWIS Noc Muzeów. Mogli zobaczyć nową wystawę stałą i miejsca na kopalni „Wujek” związane ze strajkiem, wziąć udział w warsztatach artystycznych i posłuchać koncertu Miuosha.

Fot. ŚCWIS




Fot. Dominik Stauchlik

Bieg dla bohaterów

Kilkuset biegaczy wystartowało 11 listopada w Biegu Niepodległości im. Dzieńwięciu z „Wujka”. Sportową rywalizacją złożyli hołd górnikom, którzy oddali życie za wolność i niepodległość. W swoich kategoriach startowały też dzieci. Dopingowały całe rodziny.

Świadek historii

Zespół ŚCWIS został jednym z laureatów II edycji nagrody honorowej „Świadek Historii”, przyznanej przez IPN w Katowicach. Indywidualnie nagrodę otrzymała też Aneta Kuberska-Bębas ze ŚCWIS za swój wcześniejszy dorobek w Radiu eM. Uroczyste wręczenie odbyło się 26 października w Muzeum Historii Katowic.



Flaga Polski
na Koloseum
w Rzymie

Świat wobec stanu wojennego

fol. Andrzej Dembiński

„Wprowadzenie stanu wojennego w Polsce stanowi nie tylko wyraźną cezurę w najnowszej historii Polski, ale także jest istotną datą w szerszym kontekście zimnowojennych relacji między Wschodem a Zachodem” – pisze w najnowszej publikacji Śląskiego Centrum Wolności i Solidarności jej redaktor dr Łukasz Kamiński, dyrektor Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu, z którym rozmawia Aneta Kuberska-Bębas.

Śląskie Centrum Wolności i Solidarności w Katowicach przygotowało publikację naukową „Świat wobec stanu wojennego”. Jakie były powody jej powstania?

Okres stanu wojennego wydaje się być dość dobrze opisany przez historyków, wciąż jednak pozostają do zbadania niektóre jego aspekty. Niewątpliwie należą do nich reakcje zagranicy na wprowadzenie stanu wojennego. Celem publikacji było więc zebranie tego, co już znamy, a jednocześnie zarysowanie perspektyw na dalsze badania.

Co wiemy na temat stosunku przywódców bloku sowieckiego do stanu wojennego w Polsce? Czy był jednakowy?

Nie był jednakowy, ale dość zbliżony. Stan wojenny przyjęto w bloku sowieckim z zadowoleniem. Jeśli z czasem pojawiła się krytyka ze strony bardziej radykalnie nastawionych państw, np. Mongolii, to dotyczyła tego, że nie dość skutecznie rozprawiono się z „Solidarnością”. Natomiast przed wprowadzeniem stanu wojennego różnice w postawie przywódców państw komunistycznych były duże.



Dr Łukasz Kamiński – historyk specjalizujący się w najnowszej historii Polski. Adiunkt w Zakładzie Historii Najnowszej Instytutu Historycznego Uniwersytetu Wrocławskiego. W latach 2009–2011 dyrektor Biura Edukacji Publicznej Instytutu Pamięci Narodowej, następnie do 2016 r. prezes IPN. Od 2022 r. dyrektor Zakładu Narodowego im. Ossolińskich.

Na czym one polegały?

Jedna grupa to radykałowie, którzy parli do jak najszybszego rozwiązania siłowego w Polsce, także do interwencji z zewnątrz. Do tego grona należeli przywódcy: NRD – Erich Honecker, Bułgarii – Todor Żiwkow czy Czechosłowacji – Gustáv Husák. Druga część to ci, którzy byli sceptyczni wobec takich planów. Nicolae Ceaușescu, przywódca Rumunii, wyrażał daleko posunięte obawy przed interwencją w Polsce. Powodem były jego osobiste dążenia do uniezależnienia się od Moskwy. János Kádár, sprawujący władzę na Węgrzech, też dystansował się od takich pomysłów, co wynikało z jego doświadczeń po powstaniu węgierskim w 1956 r. Trzeci, najbardziej zaskakujący w tym gronie, to Fidel Castro, przywódca Kuby. On z kolei obawiał się, że reakcją USA na wkroczenie wojsk ZSRR do Polski może być jakaś forma interwencji na Kubie. Te wszystkie różnice zatarty się po wprowadzeniu stanu wojennego i wszyscy przywódcy państw bloku wschodniego przyjęli ten fakt dobrze.

Czy pomoc, która po 13 grudnia 1981 r. płynęła do Polski z krajów komunistycznych, była rezultatem ogólnego nakazu, czy wynikała z odruchu serca zwykłych ludzi?

W większości była to akcja ogólnie sterowana i miała wymiar czysto propagandowy. Otwierano państwowe magazyny, wysyłano opat, żywność i inne potrzebne materiały. Zachowały się zdjęcia pionierów w NRD paku-

jących paczki dla swoich polskich kolegów. Najważniejsza jednak była pomoc płynąca z odruchu serca. Osoby związane z węgierską opozycją próbowały organizować pobyty dla polskich dzieci na Węgrzech i pomoc materialną. W całym bloku wschodnim pojawiały się też akcje rozrzucania ulotek czy pisania na murach hasel wspierających opozycję w Polsce. To wszędzie wymagało szczególnej odwagi i tym ludziom winniśmy pamięć oraz wdzięczność, zwłaszcza że niektórzy z nich zapłacili za to więzieniem.

Czy nastrój społecznego wsparcia dla Polaków był powszechny we wszystkich państwach bloku wschodniego?

To jeden z tematów, który wymaga dogłębnych poszukiwań w archiwach. Z materiałów, do których odwołują się autorzy w książce, wiemy, że powstanie „Solidarności” zostało w całym bloku wschodnim przyjęte z wielkimi nadziejami, budziło ogromną sympatię dla Polaków, a nawet próby naśladowania tego sukcesu. Później jednak intensywna propaganda państwowa spowodowała pewną zmianę nastrojów. W książce opisany jest przykład Czechosłowacji i Węgier, gdzie budowano wizerunek leniwych Polaków, którzy nie chcą pracować i dlatego strajkują, a wszystkie społeczeństwa bloku wschodniego muszą pracować na nasze utrzymanie. Po 13 grudnia akty oporu i odwagi były już tylko pojedyncze. Nigdzie nie przybrały masowego charakteru.



Zbiórka darów dla Polski w Paryżu

Jak na wprowadzenie stanu wojennego w Polsce zareagował przywódca najważniejszego zachodniego mocarstwa, czyli prezydent USA Ronald Reagan?

Początkowo prezydent Reagan nie zareagował zbyt ostro. Paradoksalnie, przywódcy państw zachodnich odczuli pewną ulgę wynikającą z faktu uniknięcia interwencji radzieckiej, którą uważali za najgorszy scenariusz. Obawiali się, że mogłaby doprowadzić wręcz do wybuchu konfliktu wojennego w środku Europy. Dość szybko jednak, bo już kilka dni po 13 grudnia, Reagan zapisał w swoim dzienniku, że wprowadzenie stanu wojennego w Polsce to życiowa szansa na osłabienie lub nawet wyparcie wpływów sowieckich z Europy Środkowo-Wschodniej. W efekcie, pod koniec grudnia 1981 r., USA wprowadziły sankcje ekonomiczne nie tylko na władze PRL, ale też na ZSRR. Za tym poszła decyzja o wsparciu opozycji w Polsce. Tego nie było od 1956 r., kiedy Stany Zjednoczone, po rewolucji węgierskiej, zdecydowały o ograniczeniu ingerowania w sytuację polityczną w Europie Środkowo-Wschodniej. Można więc śmiało powiedzieć, że w tej kwestii nastąpiła radykalna zmiana.

Czy wiemy, co na nią wpłynęło?

Początek tego procesu nie jest dla mnie do końca jasny. Wiemy jednak, co go przyspieszyło. Było to spotkanie Reagana z Romualdem Spasowskim, w tamtym momencie byłym już ambasadorem PRL w Stanach Zjednoczonych. Spasowski opowiedział prezydentowi o historii Polski, polskiej tradycji walki o wolność, doświadczeniu II wojny światowej. Wkrótce potem, w słynnym bożonarodzeniowym przemówieniu Reagana z 1981 r., wybrzmiała jego znajomość polskiej historii i empatia wobec naszego narodu. Później to wszystko skumulowało się w przekonaniu Reagana, że ZSRR to imperium zła, które po prostu trzeba zniszczyć, bo zagraża całej ludzkości.

Na ile reakcja w państwach zachodniej Europy była podobna do amerykańskiej?

Upraszczając, reakcja Wielkiej Brytanii wpisywała się w linię amerykańską, choć nie była aż tak radykalna. Wspierała politykę sankcji i izolacji PRL, w mniejszym zaś stopniu było to wsparcie materialne opozycji w Polsce. Szczęśliwie premier Margaret Thatcher nie dopuściła się tak fatalnych wypowiedzi jak chociażby Helmut Schmidt, kanclerz RFN, który w trakcie wizyty w NRD wręcz



Świat wobec stanu wojennego

red. Łukasz Kamiński
Katowice 2021

Książka jest owocem konferencji naukowej zorganizowanej przez Śląskie Centrum Wolności i Solidarności. Zawiera zbiór artykułów poświęconych międzynarodowym reakcjom na wprowadzenie stanu wojennego w Polsce. Omówiony został zarówno stosunek przywódców bloku sowieckiego, jak i państw Zachodu. Ponadto znajdują się w niej teksty poświęcone postawom intelektualistów zachodnich oraz władz RP na uchodźstwie i Polonii wobec sytuacji w Polsce po 13 grudnia 1981 r. Osobny artykuł dotyczy reakcji zagranicy na pacyfikację w KWK „Wujek”.

Publikację można nabyć w siedzibie ŚCW i S, ul. Wincentego Pola 38, Katowice

zasugerował, że wobec stanu wojennego ma wspólne stanowisko z Honeckerem. Podobnie Claude Cheysson, francuski minister spraw zagranicznych, w czasie wywiadu radiowego zaskoczony pytaniem o to, co Francja zrobi w odpowiedzi na stan wojenny w Polsce, szczerze odpowiedział, że oczywiście nic nie zrobi.

Jednak taka postawa zachodnich polityków zderzyła się z postawą społeczeństw...

Tak. Od momentu powstania „Solidarność” była na pierwszych stronach zachodnich gazet i w czołówkach dzienników telewizyjnych. Ludzie żyli więc tą historią i nadzieją, że ten ruch przyczyni się do upadku żelaznej kurtyny. Po wprowadzeniu stanu wojennego te emocje przerodziły się w ogromną akcję solidarności. Tysiące, a nawet czasem setki tysięcy ludzi – jak w Paryżu – wychodziły na ulice, żeby zmanifestować poparcie dla Polaków. Powstały setki komitetów pomocy dla polskiego podziemia. Ta skala sympatii, łącząca ludzi od skrajnej lewicy aż po Kościół katolicki, skłoniła polityków do zmiany stanowiska. W efekcie większość państw zachodniej Europy przyłączyła się do izolacji dyplomatycznej PRL. I choć większość nie nałożyła sankcji ekonomicznych,

to wspierała akcje charytatywne. Np. w Niemczech, Włoszech i Irlandii z opłat pocztowych zwolniono paczki wysyłane do Polski. Później, aby udzielić Polakom pomocy materialnej, uruchomiono także rezerwy EWG. Trzeba jednak pamiętać, że np. władze zachodnioniemieckie dość szybko zaczęły ograniczać izolację polityczną PRL, wysyłając do Warszawy przedstawicieli dyplomatycznych niższego szczebla. Zatem nie można mówić o jednym stanowisku państw zachodnich.

Czy pacyfikacja w KWK „Wujek” w Katowicach przyniosła dodatkowe reakcje?

Ta tragedia była szeroko opisywana i komentowana na Zachodzie. Moim zdaniem wpłynęła na postawę społeczeństw i zaowocowała zwiększeniem zaangażowania się zwykłych ludzi w pomoc dla Polaków. A jednocześnie – ale to jest hipoteza badawcza – wpłynęła na usztywnienie i zaostrzenie polityki oficjalnej. Żeby jednak zweryfikować to przekonanie, potrzeba wielu badań w archiwach dyplomatycznych, które dopiero się otwierają. Ale już teraz z naszej publikacji wynika, że pacyfikacja KWK „Wujek” miała wpływ na stosunek świata do tego, co dzieje się w Polsce.

O wystawie stałej

w Śląskim Centrum Wolności i Solidarności



Katarzyna Kopczak

Córka zastrzelonego przez ZOMO
Bogustawa Kopczaka

Dla mnie, córki jednego z poległych górników, ŚCWIS to niezwykle miejsce. Moje serce rośnie, kiedy widzę młodzież, mogącą doświadczać historii w tak nietypowy i piękny sposób. Tutaj historia jest żywa i przeżywana na nowo w każdej sekundzie. Przeżywana wieloma zmysłami. Wystawa pozwala odwiedzającym zanurzyć się w tamtych wydarzeniach. Uczy nas przez doświadczanie. Takiej nauki się nie zapomina. Dziękuję za tak piękne i głębokie upamiętnienie historii Polski i Dziewięciu z „Wujka”.



Sebastian Włodarz

Przewodniczący Fundacji Stiftung Haus
Oberschlesien w Ratingen, Niemcy

Górnicy KWK „Wujek” dali swoje życie za niepodległą Polskę i wolną Europę. Pamiętajmy, że wśród strajkujących byli nie tylko Polacy, lecz także polscy obywatele pochodzenia niemieckiego. To nas łączy. Górny Śląsk zawsze był i będzie kolebką porozumienia polsko-niemieckiego. Nowa wystawa ŚCWIS jest multimedialna i wielojęzyczna, więc mam nadzieję, że więcej młodych ludzi z mojego nowego hajmatu, Nadrenii Północnej-Westfalii, odwiedzi to ważne miejsce europejskiej historii.



Jakub Skarżyński

Uczestnik Akademii Wolontariatu ŚCWIS

Dla większości uczniów historia, w dodatku ta najnowsza, to szereg mało angażujących lekcji lub jeszcze mniej angażujących opowiadań starszych członków rodziny. Nic ciekawego. Wizyta w Śląskim Centrum Wolności

i Solidarności robi więc na odwiedzającej je młodzieży piorunujące wrażenie. W końcu, przyzwyczajeni do nudy nauczania w szkołach, trafiamy do miejsca spełniającego nasze oczekiwania, które potrafi wykorzystać nowe technologie i rozwiązania, tworząc miejsce poświęcone nie tylko edukacji o niedalekiej przeszłości, ale też pamięci o pokrzywdzonych przez władze PRL. Ktoś w końcu zrozumiał, jak zainteresować nas, młodych, historią. W Śląskim Centrum Wolności i Solidarności „zrobili dobrą robotę”. Uważam, że to zdanie w ustach dzisiejszego ucznia jest potwierdzeniem potrzeby istnienia takich miejsc.



Trzy krzyże z „Wujka”

To nie przypadek, że pomnik górników z KWK „Wujek” ma formę krzyża. Zaraz po krwawej pacyfikacji strajku, jeszcze 16 grudnia 1981 r., któryś z górników wyniósł z kopalni i postawił na ulicy krzyż, przed którym wcześniej górnicy modlili się w łaźni łańcuskowej podczas strajku.

– Ten krzyż pojawił się na kopalni na pierwszej mszy polowej, odprawionej za zmarłych przed 1 listopada, na schodach zakładowego domu kultury. Potem stał na scenie w domu kultury w czasie rekolekcji ewangelizacyjnych – wspomina Stanisław Płatek, przywódca grudniowego strajku.

Ustawiony w wyłomie kopalnianego muru, wybitym przez atakujący górników czołg, nie postać długo. Był oczywistym znakiem pamięci o zabitych, dlatego kłut w oczy komunistyczną władzę. Już po miesiącu „nieznani sprawcy” zniszczyli go nocą 26/27 stycznia 1982 r.

Wtedy górnicy zagrozili strajkiem, jeśli ten prosty znak ich wiary nie powróci na swoje miejsce. Władza uległa i został wykonany nowy krzyż, którego już nikt nie ruszył aż do upadku komuny. W 1991 r. stał się elementem obecnego pomnika – monumentalnego stalowego krzyża. Od tej pory, umieszczony w nim na wysokości ponad 30 m, góruje nad miastem.

Historia dopisała jednak symboliczny epilog. Powstał bowiem trzeci krzyż. Jako kopia tego z ulicy stoi w jednej z sal wystawy stałej w gmachu ŚCWIS. Tu każdy może go dotknąć i... docenić wolność. Dziś już bowiem za oddawanie poległym hołdu pod górniczym krzyżem nie grożą, jak przez całe lata 80., represje ze strony Służby Bezpieczeństwa. SB odeszła w niebyt. Krzyż pozostał.

Sylwester Strzałkowski



Fot. ŚCWIS

Narzędzie zbrodni

Funkcjonariusze plutonu specjalnego ZOMO, którzy 16 grudnia 1981 r. strzelali do górników z kopalni „Wujek”, byli uzbrojeni w pistolety maszynowe PM-63 RAK. Ta polska broń, produkowana w latach 1964–74, trafiła m.in. do wojskowych załóg wozów bojowych oraz milicjantów.

Zomowcy, którzy weszli na teren kopalni, ustawili się na rampie magazynu odzieżowego, skąd mieli świetny widok na plac przed kottownią, gdzie było najwięcej protestujących górników. Strzelali przede wszystkim w górne partie ciała. Dzięki tzw. raportowi tatarników wiemy, że sami mówili, używając myśliwskiego żargonu, iż strzelali „w łeb i na komorę”. Potem przed sądem przyznali się, że strzelali, ale... w mur kottowni i w powietrze. Zabili 9 górników (4 postrzały w głowę, 4 klatki piersiowej i brzucha lub tylko brzucha, 1 w szyję), a 23 postrzelili. W sumie mieli wystrzelić 156 sztuk

amunicji (9 mm). Podczas wszystkich procesów, które toczyły się po 1989 r. przez blisko dwie dekady, funkcjonariusze plutonu specjalnego ZOMO trzymali się jednej wersji, według której wyjeżdżali na akcję w kopalni „Wujek” w trybie alarmowym, dlatego pobierali jakąkolwiek broń, a nie przypisaną sobie z konkretnym numerem seryjnym. Jak zeznał przed sądem w 2004 r. jeden z zomowców, oświadczenia o użyciu broni w kopalni „Wujek” były pisane na polecenie oficerów Wojska Polskiego, a w notatce celowo nie było informacji identyfikujących broń, aby nie dało się ustalić, kto strzelał. Dopiero po latach jeden z zomowców, Roman S., skazany w 2019 r., przyznał na rozprawie, że z magazynu wziął „swój egzemplarz broni”.

Sebastian Reńca

Głos świadka

„Przeżywaliliśmy tę tragedię wraz z rodzinami...”

W tym roku pożegnaliśmy prof. Władysława Nasitowskiego, wybitnego śląskiego naukowca. Zmarł 12 sierpnia 2022 r., w wieku 97 lat. W grudniu 1981 r. jako lekarz był obecny przy sekcji zwłok ofiar pacyfikacji KWK „Wujek”. Tak wspominał tamte chwile:

„Z jednej strony byliśmy w szoku, a z drugiej zachowaliśmy się konstruktywnie. Zrobiliśmy to, co mogliśmy – prawdziwą ewidencję, mimo że cały czas nas inwigilowano. Otoczeni byliśmy łańcuszkiem SB-ków. Prokuratorzy wojskowi, niewątpliwie pod dyktando SB, cały czas stali i zabierali nam wszystkie dowody przy rozbieraniu zwłok górników. Przeżywaliliśmy tę tragedię wraz z rodzinami, wręcz płacząc. (...) Staraliśmy się w świadectwach zgonu wypisać, że górnik zmarł z powodu ran postrzałowych, a nie tak, jak chcieli SB-cy, żeby wpisać, że w wyniku »incydentu policyjnego, prawnie usprawiedliwionego«. (...) Miałem przygotowane pismo wskazujące na konieczność oddania zwłok rodzinie. I to podsunąłem. I potem, jak przychodzili SB-cy, żeby zwłoki potajemnie pochować, ja mogłem się legitymować tym pismem i ta formalność zwyciężyła. Tak że wszystkie pogrzeby odbyły się indywidualnie”.

O projekcie „Głos świadka”

Wywiady ze świadkami historii są prowadzone w Śląskim Centrum Wolności i Solidarności od 2014 r. Swoimi wspomnieniami z lat 80. podzieliło się blisko 250 osób.

Byli to m.in. Lech Wałęsa, Bogdan Borusewicz, Krzysztof Wyszkowski, Leszek Moczulski czy Andrzej Rozpłochowski. Część nagrań filmowych jest dostępna na stronie internetowej Śląskiego Centrum Wolności i Solidarności:

www.scwis.pl/relacje-swiadkow.

Nagrania świadków usłyszysz tu





Symfoniczna pamięć

W przestrzeni muzyki symfonicznej to pierwsze takie dzieło. „Tren” na dziewięć wiolonczel, orkiestrę symfoniczną i orkiestrę dętą autorstwa Piotra Mossa to utwór wyjątkowy, bo poświęcony pamięci dziewięciu górników z kopalni „Wujek”, którzy zginęli podczas pacyfikacji strajku 16 grudnia 1981 r. Ponaddwudziestominutowy utwór, w którym słychać także echa śląskich, górniczych pieśni, swoją premierę miał 15 grudnia 2021 r., w przeddzień 40. rocznicy krwawych wydarzeń na „Wujku”. Kompozytorowi udało się zawrzeć w dwudziestu minutach silne emocje i przenieść w przestrzeń sztuki doświadczenie smutku, bólu, ale też nadziei, że górnicza walka o ideały wolności i solidarności nie poszła na marne. „Tren” Piotra Mossa nie jest bowiem patetycznym dziełem napisanym

„ku czci”. Jest przełożonym na język współczesnej muzyki symfonicznej aktem pamięci o dziewięciu bohaterach, którzy nie wahali się, kiedy przyszło im stanąć po właściwej stronie barykady.

Wszyscy, którzy nie mogli uczestniczyć w grudniowym koncercie z udziałem Narodowej Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia pod batutą Łukasza Borowczyka oraz orkiestry górniczej kopalni „Wujek” pod dyktando Mirosława Kaszuby, mogą posłuchać „Trenu” w domu. Latem 2022 r. ukazała się bowiem płyta CD wydana przez Śląskie Centrum Wolności i Solidarności z nagraniem live tej kompozycji. Można ją kupić w siedzibie ŚCWIS.

dr Marek Lyszczyna



Fot. Grzegorz Stanienda



Fot. Grzegorz Stanienda



Fot. Grzegorz Stanienda



Płyta CD „Tren” z kompozycją Piotra Mossa ukazała się 31 sierpnia 2022 roku. Zawiera nagranie live z premierowego koncertu, który odbył się 15 grudnia 2021 roku, w przededniu 40. rocznicy pacyfikacji kopalni „Wujek” w Katowicach.

Płyta jest dostępna do kupienia w siedzibie Śląskiego Centrum Wolności i Solidarności.



Podziemna filatelistyka

Po 13 grudnia 1981 r. w obozach dla internowanych zaczęły powstawać pierwsze znaczki poczty podziemnej. Drukowano je za pomocą prymitywnych środków, nie licząc się z karami, jakie za to mogły spotkać osadzonych. Pomysł się przyjął i szybko ważnym elementem tzw. drugiego obiegu stały się znaczki pocztowe wydawane praktycznie przez wszystkie organizacje podziemne. Były nie tylko wyraźnym symbolem oporu wobec władzy komunistycznej, ale miały też inny, niezwykle ważny, wymiar. Ich sprzedaż pozwalała finansować struktury nielegalne, pokryć koszty papieru i materiałów poligraficznych, a także nieść pomoc represjonowanym i członkom ich rodzin. Za posiadanie lub rozpowszechnianie znaczków pocztowych groziły kary, z osadzeniem w więzieniu włącznie.

Do dziś nie wiemy, ile takich znaczków wydano, szacunki mówią nawet o liczbie 20 tys. Ich nakłady mogły liczyć kilkaset sztuk, ale równie dobrze nawet kilka tysięcy. Jakość druku zależała od możliwości technicznych, jakości materiałów, papieru i farby, jaką dysponowały drukarnie. Spotykamy więc znaczki jednobarwne, z nierówno obciętymi brzegami, ale były też walory perfekcyjnie opracowane graficznie i nieźle wydane jak na warunki konspiracyjnej poligrafii. Oczywiście znaczków poczty podziemnej nie mogło zabraknąć w zasobach

archiwalnych Śląskiego Centrum Wolności i Solidarności w Katowicach. Posiadamy około 2600 sztuk. Na ilustracji obok – znaczki, których tematyką jest pacyfikacja kopalni „Wujek” 16 grudnia 1981 r.

dr Dariusz Węgrzyn



Fot. ŚCWiS



Edward Dwurnik, „Kopalnia Wujek”, olej na płótnie, Ze zbiorów ŚCWIS

Fot. ŚCWIS

Tryptyk Dwurnika

Kolekcja dzieł sztuki ŚCWIS powiększyła się o nowe obrazy. Społeczny Komitet Pamięci Górników KWK „Wujek” w Katowicach Poległych 16 grudnia 1981 r. przekazał do naszych zbiorów trzy obrazy mistrza rodzimego ekspresjonizmu – Edwarda Dwurnika.

Płótna 1472, 1473 oraz 1474 z cyklu XVIII tworzą ekspresjonistyczny tryptyk. Na czarno-brunatnym tle wyłaniają się z mroku ekspresyjne portrety górników poległych podczas pacyfikacji kopalni „Wujek”, kolejno: Józefa Czekałskiego, Józefa Giza, Joachima Gnidy, Ryszarda Gzika, Bogusława Kopczaka, Andrzeja Pełki, Jana Stawisińskiego, Zbigniewa Wilka oraz Zenona

Zająca. Uproszczone, lecz pełne emocji twarze wyrażają przerażenie. Białe portrety wręcz „krzyczą” na ciemnym tle i mocno kontrastują z plamami intensywnej czerwieni – krwi. Otchłań, która pochłania górników, jest nie tylko miejscem końca życia, ale także nowego początku. Z ziemi wyrastają czerwone róże z kolcami. Symbolizują one wolność rozkwitającą dzięki ofierze górników, którzy poświęcili dla niej swoje życie.

Obrazy można oglądać po wyjściu z wystawy stałej Śląskiego Centrum Wolności i Solidarności.

Monika Ziemińska-Wojczyk



zGRAJmy się!

Gry towarzyszą ludzkości od zarania dziejów – znamy ich przykłady ze starożytnego Egiptu, Sumeru, początków państwa polskiego, wypraw krzyżowych... W każdej niemal epoce służyły zarówno rozrywce, jak i szkoleniu zachowań oraz umiejętności. Nawiązując do tej tradycji, rozpoczęliśmy w Śląskim Centrum Wolności i Solidarności program edukacyjny realizowany w oparciu o gry historyczne (planszowe, karciane, fabularne, figurkowe), dotyczące zwłaszcza historii najnowszej.

W ramach Klubu Gier Historycznych proponujemy spotkania prowadzone przez edukatorów podczas większych wydarzeń (np. Noc Muzeów), a także w czasie lekcji muzealnych i warsztatów. Tematyka gier obejmuje zarówno wydarzenia militarne z dziejów oręża polskiego (od powstań śląskich i wojny polsko-bolszewickiej poprzez

II wojnę światową i Polskie Siły Zbrojne aż po tematykę żołnierzy wyklętych), jak i tematy o zabarwieniu bardziej geopolitycznym (zimna wojna, przełom 1989 r., strajki i realia PRL). Prezentowane u nas gry są przeznaczone dla odbiorców niemal w każdym wieku. Nie wymagają szczególnej wiedzy z danej tematyki, wręcz przeciwnie – pozwalają tę wiedzę zdobyć i przyswoić.

We współpracy z katowickim oddziałem Instytutu Pamięci Narodowej oraz Stowarzyszeniem „Pospolite Ruszenie” organizujemy turnieje i spotkania tematyczne w oparciu o gry. Realizujemy także autorski projekt zachowujący pamięć o wydarzeniach na kopalni „Wujek” – „Idą pancry na Wujek...”.

Jarosław Krajniewski

Szczegółowe informacje i zapisy do Klubu Gier Historycznych:
jaroslaw.krajniewski@scwis.pl
 tel. 32 438 79 73



Fot. ŚCWIS

Zrób to sam!

Warsztaty pozłotnicze

Czym jest patynowanie? Jak postarzać gips, aby zyskał szlachetny, wiekowy charakter i przypominał złoto, srebro, brąz? Tego dowiadują się dzieci na Warsztatach Pozłotniczych w ŚCWIS. Podczas ostatnich zajęć młodzi uczestnicy patynowali odlewy pamiątkowych medali z wizerunkiem kopalni „Wujek”. Mogli zobaczyć prawdziwy rocznicowy medal z brązu (prototyp) i próbować uzyskać podobny efekt z zastosowaniem patyny.

Medalierstwo jest dziedziną z pogranicza sztuki i rzemiosła. Medale od wieków są tworzone w celu upamiętnienia wyjątkowych wydarzeń, miejsc i ważnych osób. Celem warsztatów odbywających się w ŚCWIS jest nie tylko rozwijanie umiejętności typowo technicznych i manualnych, ale także nauczanie historii przez sztukę.

Dzieci wykonują zadania plastyczne, dzięki którym jednocześnie uczą się o wydarzeniach na kopalni „Wujek”. Dowiadują się, dlaczego zginęło Dziewięciu Górników i dlaczego podtrzymujemy pamięć o ich ofierze, czym jest „ściana płaczu przy kopalnianej ulicy” i dlaczego tworzą medale upamiętniające pacyfikację kopalni „Wujek” 16 grudnia 1981 r. Na koniec uczestnicy warsztatów opuszczają ŚCWIS z wyjątkową, własnoręcznie wykonaną pamiątką z muzeum.

Zapraszamy do śledzenia ofert warsztatów artystycznych na stronie <https://www.facebook.com/SCWiS>.

Monika Ziemińska-Wojczyk



Śląskie Centrum
Wolności i Solidarności

OFERTA EDUKACYJNA 2022/2023



Województwo
Śląskie



KATOWICE
dla odmiany

Śląskie Centrum Wolności i Solidarności
jest instytucją kultury współprowadzoną przez
Samorząd Województwa Śląskiego i Miasto Katowice

WYSTAWA

Wystawa ŚCWIS poświęcona jest historii pacyfikacji kopalni „Wujek” w Katowicach-Brynowie. Narracja rozpoczyna się jednak znacznie wcześniej, w roku 1945, aby wyjaśnić położenie międzynarodowe i sytuację wewnętrzną w PRL. Na wystawie mocno zaznaczona jest ponadto cała dekada lat 80. XX w. aż do roku 1989 – początku przemian. Grupy zorganizowane zwiedzają z przewodnikiem.

Czas: 1,5–2 godz.

Zapisy: 32 438 79 66
rezerwacje@scwis.pl

Czynna: wtorek, czwartek: 10.00–18.00
środa, piątek, sobota: 9.00–16.00

KLUB GIER HISTORYCZNYCH

Gry mają w dziejach ludzkości bardzo długą tradycję. Nawiązując do niej, pragniemy w ŚCWIS propagować ciekawy i nowatorski program edukacyjny realizowany w oparciu o gry historyczne: planszowe, karciane, fabularne i figurkowe.

W ramach Klubu Gier Historycznych proponujemy spotkania prowadzone przez edukatorów dla osób indywidualnych i grup zorganizowanych, w tym klas szkolnych. Tematyka gier obejmuje wydarzenia z najnowszej historii Polski, a każde spotkanie połączone jest z prelekcją.

Zapisy: 32 438 79 73

jaroslaw.krajniewski@scwis.pl

AKADEMIA WOLONTARIATU

Realizowany od kilku lat projekt jest dla młodzieży niepowtarzalną okazją do zdobycia nowych umiejętności i cennego doświadczenia.

Biorący udział w Akademii Wolontariatu poznają „od środka” codzienność instytucji kultury, uczestniczą w organizowanych przez nas wydarzeniach i przedsięwzięciach, mogą rozwijać swoje historyczne pasje, a także poznawać interesujących ludzi.

Uczestnicy:

uczniowie szkół średnich

Zapisy: 32 438 79 69

karol.chwastek@scwis.pl

RELACJE

Na naszej stronie internetowej zamieszczamy relacje świadków historii. Udało nam się porozmawiać z jednymi z najważniejszych przedstawicieli opozycji antysystemowej lat 80. Wśród nich znaleźli się nie tylko „szeregowi” członkowie, ale też przywódcy tak legalnej, jak i podziemnej „Solidarności” (władz lokalnych i Komisji Krajowej). Ich relacje mogą być wykorzystywane podczas lekcji historii czy wiedzy o społeczeństwie.

Baza notacji na:

www.scwis.pl ▶ Edukacja ▶ Relacje świadków historii

LEKCJE EDUKACYJNE DLA SZKÓŁ PODSTAWOWYCH:

- Powstania Śląskie (kl. 7–8)
- Papież Jan Paweł II (kl. 4 i kl. 8)
- Barwy stanu wojennego (kl. 6–8)
- Czworonożni przyjaciele (kl. 4)
- Przełomy PRL: '56, '68, '70, '76 (kl. 8)
- Bohaterowie „Solidarności” (kl. 4, kl. 8)
- Porozumienia sierpniowe (kl. 8)
- „Pomożecie...?” Dekada Edwarda Gierka 1970–1980 (kl. 8)

Czas: 1–1,5 godz.

Zapisy: 32 438 79 66; rezerwacje@scwis.pl

SPOTKANIE Z UCZESTNIKAMI STRAJKU

Zwiedzanie wystawy stałej z uczestnikami strajku w kopalni „Wujek” jest niezwykłą okazją do zapoznania się z osobistymi relacjami, emocjami i wspomnieniami osób, które są świadkami tamtej tragedii.

Termin: wtorki, czwartki, pierwsza sobota miesiąca

Czas: 2–2,5 godz.

Zapisy: 32 438 79 66; rezerwacje@scwis.pl



WYPOŻYCZANIE WYSTAW

Bezpłatnie wypożyczymy szkołom następujące wystawy:

- Kopalnia strajkuje... Strajk i pacyfikacja kopalni „Wujek” 13–16 grudnia 1981 r. (24 roll-upy)
- Do wolności... Wybory 4 czerwca 1989 r. (15 roll-upów)
- Przemilczane historie na znaczkach poczty podziemnej z lat 80. XX wieku (15 roll-upów)
- Stan wojenny 1981–1983 (14 roll-upów)

Ponadto nieodpłatnie przekazujemy szkołom plakaty edukacyjne w formacie B1:

- Plebiscyt na Górnym Śląsku
- Województwo śląskie w II Rzeczypospolitej
- Kopalnia „Wujek” 1981 r. (zestaw – 4 sztuki)

Rezerwacje: 32 438 79 69; karol.chwastek@scwis.pl



BIEG DZIEWIĘCIU GÓRNIKÓW

Uczestnicy biegu upamiętniają tragedię z 16 grudnia 1981 r. i oddają hołd Dziewięciu Górnikom zastrzelonym podczas pacyfikacji kopalni „Wujek”. Bieg odbywa się w rocznicę tego wydarzenia. Każda ze szkół wybiera własnego patrona biegu, jednego z Dziewięciu Górników. Bezpłatne koszulki z wizerunkiem górnika zapewnia ŚCWIS. Uczniowie biegną zaprojektowaną przez siebie trasą, która kończy się w Katowicach-Brynowie.

Uczestnicy: uczniowie szkół podstawowych (klasy 4–8) i średnich

Miejsce: meta pod Pomnikiem–Krzyżem

Termin: 16 grudnia 2022 r.

Zapisy: formularz internetowy na www.scwis.pl ► edukacja ► Bieg Dziewięciu Górników

GRA TERENOWA „ZAKUP KONTROLOWANY”

Uczestnicy podzieleni na grupy przeniosą się w realia PRL, w których będą mieli za zadanie zdobycie wszystkich zakupów z listy. Tylko wiedza, refleks i spryt umożliwią wygraną. Kto pierwszy, ten lepszy!

SPACER WOKÓŁ KOPALNI „WUJEK” – POZNAJEMY KATOWICKĄ HAŁDĘ I PARK KOŚCIUSZKI

Grupa pod opieką przewodnika pozna nie tylko strefę pamięci wokół kopalni „Wujek” (pomnik, blok Jana Ludwiczaka, „wujkowy” kościół), ale także XVI-wieczny kościół drewniany czy wieżę spadochronową – pomnik obrońców Katowic w 1939 r.

Uczestnicy: grupy od 9 do 30 osób

Miejsce: okolice kopalni „Wujek”

Czas: gra – ok. 1 godz., spacer – 2–3 godz.

Termin: od wiosny do jesieni

Zapisy: 32 438 79 70; michal.dziobek@scwis.pl

LEKCJE EDUKACYJNE DLA SZKÓŁ ŚREDNICH:

- Historia ze sztuki. Wydarzenia historyczne w obrazach
- Zakazani literaci
- „Pomożecie...?” Dekada Edwarda Gierka 1970–1980
- Film wobec cenzury
- Rok 1922 w województwie śląskim – NOWOŚĆ!
- Mój tata był punkiem – kultura niezależna lat 80/90 – NOWOŚĆ!
- „Młodzież z partią... skończy” – niezależne organizacje młodzieżowe w walce z systemem komunistycznym
- Instytucja plebiscytu na przykładzie Górnego Śląska w 1921 r.

Pełna lista tematów na:

www.scwis.pl ► edukacja ► lekcje

ZAJĘCIA WARSZTATOWE

- Warsztaty medalierskie „Złota kupła”
- Rośliny zakłete w węglu. Tworzymy skamielinę.
- Poczta podziemna. Pieczętki, znaczki, koperty
- W podziemnej drukarni... Druk wypukły i kompozycja
- Warsztaty „Konspirator”

Uczestnicy: uczniowie szkół podstawowych i średnich

Czas: 45 min.–1 godz.

Zapisy: 32 438 79 72; monika.ziembinska-wojczyk@scwis.pl





Kto jest autorem tego zdjęcia?

Zdjęcie, które ukazało się na pierwszej stronie „Philadelphia Daily News” 8 lutego 1982 r., jest wyjątkowe. Widać na nim fragment czołgu, górników niosących na noszach rannego kolegę, a nad nimi góruje tablica z napisem „Niedokończona praca”.

– Fotografia wygląda tak, jakby wykonał ją amator zwykłym aparatem ze standardowym obiektywem. Zawodowy fotoreporter wyczekałby moment, w którym mężczyzna idący z teczką poszedłby dalej w prawą stronę, a wtedy można by zrobić zdjęcie górników niosących nosze z rannym. Chociaż to zdjęcie amatorskie, to auto-

rowi nie odmawiam, że wykonał je prawie w idealnym momencie. Czołg, napis o niedokończonyj pracy i górnicy z noszami. Po drugie, trzeba było być odważnym, by w tym miejscu, w tamtym czasie, wyjąć aparat i zrobić zdjęcie – mówi śląski fotoreporter Bogdan Kułakowski, który w 1980 r. otrzymał wyróżnienie w konkursie World Press Photo.

Zdjęcie opublikowane w „Philadelphia Daily News” zostało wywiezione z PRL przez reporterkę Urszulę Opst, jednak jego autor wciąż jest nieznan.

Sebastian Reńca



Rozbudowa i dostosowanie budynku Śląskiego Centrum Wolności i Solidarności do potrzeb działalności kulturalnej zostało uhonorowane Wyróżnieniem Marszałka Województwa Śląskiego w konkursie „Najlepsza Przestrzeń Publiczna Województwa Śląskiego 2022”.



Śląskie Centrum
Wolności i Solidarności

Śląskie Centrum Wolności i Solidarności ul. Wincentego Pola 38, 40-596 Katowice

Godziny otwarcia:

Poniedziałek: Zamknięte

Wtorek: 10:00–18:00

Środa: 9:00–16:00

Czwartek: 10:00–18:00


Piątek: 9:00–16:00


Sobota: 9:00–16:00

Niedziela: Zamknięte

Prosimy o wcześniejsze zapisy:

 32 438 79 66

 rezerwacje@scwis.pl

 www.scwis.pl



Województwo
Śląskie



KATOWICE
dla odmiany

Śląskie Centrum Wolności i Solidarności jest instytucją kultury współprowadzoną przez Województwo Śląskie oraz Miasto Katowice